

KAZIMIERZ SOLIS

ur. 1947; Owczarnia



Miejsce i czas wydarzeń	Owczarnia, PRL, współczesność
Słowa kluczowe	projekt Pszczelarstwo na Lubelszczyźnie. Nieopisana historia - Rzeczpospolita Pszczelarska ; PRL ; współczesność ; pszczoły ; Owczarnia ; pasieka Kazimierza Solisa w Owczarni ; praca w pasiece ; praca pszczelarza ; życie pszczół ; strój pszczelarza ; zachowanie się w pasiece ; miodobranie ; choroby pszczół ; czerw pszczeli ; zapach człowieka ; żądlenie pszczele

Strój pszczelarza

Dobry pszczelarz nie powinien chodzić w rękawicach ani w stroju ochronnym. Strój ochronny co prawda ma zalety, ale i wady ma okropne. Miód się zbiera i przy pszczołach się chodzi w temperaturze powyżej 20°C, bo nie wolno zaglądać do ula, kiedy jest chłodniej. Jak się podnosi ramkę do góry, można wprowadzić tak zwaną kisielicę. To jest choroba czerwii, zgnilec amerykański. Jak się zaziębi czerw, to wiadomo, że od razu się wprowadza choroby. A wszystkie choroby powstają właśnie z przegrzania albo zaziębienia czerwii.

Pszczelarz, który się ubiera jak kosmonauta, to już dla mnie nie jest pszczelarz tylko człowiek, który absolutnie nie powinien być pszczelarzem. Jak się ubierze, to choćby nie wiem jak się wymył, wydziela pot, którego zapach drażni pszczoły. Wtedy mogą atakować. Taki pszczelarz jest nerwowy.

Co najważniejsze, pszczelarz nie może być cholerykiem. Pszczoła wyczuwa w człowieku drgnienia. To jest istota niezbadana do końca. Dopóki świat będzie istniał, żadni mędracy ani najwięksi profesorowie nie będą w stanie opisać do końca pszczoły. Ona zawsze potrafi zrobić coś, czego jeszcze nie ma w teorii.

Data i miejsce nagrania	2016-09-14, Owczarnia
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"